

## Mądrystyczne wnioski i przykazania do życia pobożnego

Autor tekstu: **Edward Piszczałka**

- Czyli właściwego, mądrego, dobrego; wynikają z prawdziwej wiedzy o naturze naszych potrzeb kultowych (o tym, iż są one jednym z rodzajów naszych potrzeb duchowych), oraz o prawidłowości i kłopotackości ich spełniania — stanowią mądrystyczne wybory tych z nich, których spełnianie posiada znamiona mądrości, tzn. że jest ono wówczas właściwe, skutkujące mądrze dobrymi, zdrowymi efektami duchowymi.

### Przykazania ogólne

Ogólnie kościół wskazuje, aby każdy czynił te wybory, zawsze i jedynie mądrze, według własnych potrzeb indywidualnych i społecznych, możliwości i zdolności ich spełniania, według warunków i okoliczności swojego życia. Jego przykazania wskazują zatem, jak powinniśmy spełniać nasze potrzeby kultowe i wobec jakich tego kultowych obiektów — tak, by było to właściwe i skutkujące naszym jak najlepszym kultowym spełnieniem tudzież zadowoleniem. — Wskazania te formułowane są i uzasadniane ich prawdziwym i mądrystycznym racjonalizmem, i przekonaniem, że jest to najwłaściwszy sposób ich ustalania. Dotychczas miały one formę różnych zbiorów wskazań subiektywnych, partykularnych, arbitralnych, niekompletnych, niesłusznych, kłopotackich — dlatego opracowując mądrystykę poczyniłem ich nową systematyzację i dobór, na podstawie znajomości powszechnego obrazu ludzkiego życia, i wybrania z niego takich jego cech, których spełnianie jest właściwie stosowne, sprawia bowiem to, iż jest ono wtedy właściwe, zawsze najlepsze. A dla ich dobrej przejrzystości, ułatwiającej pamiętanie o nich i uwzględnianie w naszym życiu, ująłem je także w zwięzłym skrócie, jako prosakralny *Kanon Mądrystyczny*, w następującym brzmieniu:

Chcąc i gdy właściwie, wiedząc, dobrze, że czynione jak naj lepiej staje spełniać się jest swoje tak istnienie wtedy, to: rozważnie, wizją, przygotowaniu, realizowaniem jednocześnie trzeźwo, aktywnie, i efektywnie, sprawiedliwie, wskazaniami życiowym, przebieg - tak dla siebie, jak i dla tych, z którymi mamy w swoim najkorzystniejszy w różny sposób do czynienia.

- Jego wersja nonprofanalna wobec ludzkiego postępowania niestosownie i bezzasadnie złego, czyli kłopotackiego, brzmi następująco:

Nie i gdy chcąc wiedząc, źle że czynione spełniać się jest swoje tak istnienie wtedy, to: nierozważnie, wizje, przygotowaniu, realizując oraz niedbając w nienależytych jego potrzebne doń je nietrzeźwo, nieaktywnie,

- nieefektywnie, i  
 - niesprawiedliwie,  
 nie posługujemy się tymi złymi cechami  
 w swoim postępowaniu życiowym,  
 tak, aby zachować jego przebieg  
 możliwie najkorzystniejszy -  
 - tak dla siebie, jak i dla tych,  
 z którymi mamy w swoim życiu  
 w różny sposób do czynienia.

- Uzasadnienie ich spełniania oraz więcej szczegółów o tym, zawarte jest w *Mądrystyce* — w postaci zestawów przykładów postępowania mądrego, czyli pobożnego — i kłopotackiego, czyli złego a więc profanalnego.

*Kanon Mądrystyczny* ma też dobrą użyteczność liturgiczną, jako *Modlitwa każdemu dobrze przewodnia* — w zastosowaniu własnym do siebie samego, a w kolektywnym do siebie samych — czy to do przypominania sobie, czy do utwierdzania się w dobroci swego mądrego postępowania.

## Wnioski, wskazania i przykazania praktyczne

### **do pobożności według kościoła dobra i mądrości, w ważnych a kontrowersyjnych sprawach ludzkich**

Stanowi je tutaj wybór dla wszystkich istotnych i praktycznych racji kościoła prawdosławnego, do postępowania pobożnego wobec tego, z czym w życiu człowieczym mamy do czynienia — podług jego doktrynalnych racjonalno-mądrystycznych kryteriów teologicznych i estymonegacyjnych, tak, by sprzyjać tym zdrowiu naszych dusz i naszemu całemu życiu, i powszechnemu bogowi: naszemu wszelkiemu dobru.

- Kościół nie uznaje za prawdziwe i właściwie zobowiązujące, żadnych mistycznych i dogmatycznych ustaleń światopoglądowych, egzystencjalnych i kultowych (religijnych, astrologicznych, wróżbiarskich, przepowiedni jasnowidzko-czarnowidzkich), a tylko te, które oparte są o prawdziwe i dowodne obrazy rzeczywistości.

- Wyznawcy kościoła mogą uczestniczyć w sposób moralny w liturgii kościołów innych, w okolicznościach dawania mądrystycznego wyrazu swej ogólnej przyjaźni i szacunku dla wszystkich bliźnich — tutaj: w sposób rozsądny uczestnicząc w ich różnych postaciach estymowania Boga, a negowania szatana nas wszystkich; także będąc tam zaproszonymi.

- Kościół traktuje akty ofiar życia zwierząt, osób, inkwizycyjne, chrztu, spowiedzi i rozgrzeszeń, komunii, odpustów, obrzezania, postów, umartwiania się, ekskomuniki, kanonizacji itp. — jako faktycznie bezsensowne, ponieważ cele określane jako mające być rzekomo przez te akty osiągnane, są faktycznie wyimaginowane i iluzoryczne, czyli w rzeczywistości nie istnieją i nie spełniają się poprzez nie; a zabiegi kultowe czynione dla ich spełnienia są jałowymi, bądź wprost złymi.

- Kościół jest przeciwny masowemu upowszechnianiu i korzystaniu z kłopotackich utworów pisarskich, filmowych, komiksowych, komputerowych, takich, których jedyną bądź główną fabułą są zwyrodniałe zachowania ludzi w niepohamowanej gamie morderstw, grabieży, przemocy, poniżeń, zdrad, matactw itp. — tworzonych i upowszechnianych dla egoistycznego zysku finansowego tych, którzy się tym zajmują: atrakcyjnie fałszywym, nieodpowiedzialnym, czy też nieświadomym sugerowaniem, iż są one nieodzownym przymiotem ludzi o wyższej sprawności życiowej wartej naśladowania, i powodujące, iż rzeczywiście wielu ślepo tak to ocenia i absorbuje się tym, aby owe, w rzeczywistości żałosne atrakcje i ich „bohaterów” naśladować, lecz ze skutkiem rzeczywistego — a więc już nie fabularnego — popełniania takowych zwyrodniałości, bądź absorbuje się nimi w sposób jałowy i marnotrawny dla swojego życia, niedostrzegając ich fałszu i karykaturalnego tym psucia swych dusz, życia swojego i innych. — Co dotyczy z reguły dzieci i młodzieży, jako niedojrzałych jeszcze do ich w pełni właściwej oceny i skutecznego opierania się takowym pomysłem na ludzkie zachowania — zatem w czym dorośli a odpowiedzialni winniśmy ich zdrowo wspierać.

- Kościół nie jest przeciwny szkolnej edukacji o naszym erotyzmie (tzw. seksualnej), nie ograniczonej tylko do wyrwanej kwestii odbywania stosunków płciowych, prowadzonej w sposób podstawowy, w ramach przedmiotu antropologii, czyli nauki o człowieku, w jej dziale o małżeńskiej i rodzinnej sferze naszego życia, odpowiednio uwzględniając wiekową dojrzałość uczniów i ich cechy kulturowe, a mogącej być wzbogaconą w ramach innych stosownych do

tego przedmiotów. Kościół jest za tym, ponieważ: 1) wiedza ta jest naturalnie komplementarną z kompletem wiedzy ogólnie niezbędnym do naszego funkcjonowania w sposób poprawny, 2) możliwym jest wówczas dostarczanie tej wiedzy w sposób rzetelny, czyli wiedzy prawdziwej i w sposób poprawny metodycznie — i przyczynianie się tym do poprawnych zachowań małżeńskich, rodzicielskich i rodzinnych, do osiągnięcia satysfakcjonujących tego skutków, 3) można tym skutecznie zapobiegać czy pomniejszać to, co bywa tu złe: kłopotackie pojmowanie i nastawienie do tych spraw, i także ich spełnianie edukacyjne i praktyczne (mistycznie ograniczone i szablonowe, wulgarne, pruderyjne), niestosownie pogarszające nasze życie, wypaczając i utrudniając jego spełnianie należycie satysfakcjonujące.

- Kościół nie potępia związków małżeńskich nie poddanych prawnie urzędowemu zarejestrowaniu (tzw. konkubinatów), a uznaje je za kultowo tożsame ze związkami małżeńskimi zarejestrowanymi — przy czym uznaje słusność ich odmiennego traktowania prawnego, czyli zgodnie z wolą i porozumieniem, czy niejakim zdaniem się na taki swój stan prawno-małżeński.

- Kościół nie uznaje za związki małżeńskie, związki przyjacielsko-homoseksualne (czyli: homożeńskie, a nie małżeńskie) - nie uznaje dlatego, ponieważ cechuje je inna, różna istota i spełnianie tych związków. Nie potępia ich, jako własne wybory tych, którzy będąc do tego naturalnie psychicznie usposobieni, tworzą je.

- Kościół nie potępia posiadanie dzieci przez małżeństwa niezarejestrowane urzędowo, a dzieciom takich małżeństw nie ujmuje przez to w żadnej mierze ich naturalnej godności; nie potępia zachowań erotycznych i prokreacji tzw. przedmałżeńskiej — pod warunkiem, iż jest to dojrzałe, zgodne i odpowiedzialne.

- Kościół jest przeciwny naszej nieograniczonej, dzikiej rozrodczości, bo jest to niedobre dla życia rodzinnego i społecznego, oraz dla przyrody - jest za jej traktowaniem odpowiedzialnym, za stosowną antykoncepcją, i nie jest przeciwny zasadnej aborcji.

- Kościół nie jest przeciwny medycznej pomocy prokreacyjnej osobom, które z różnych powodów pomocy takiej potrzebują, aby spełnić swoje rodzicielstwo dziećmi genetycznie własnymi; kościół nie jest temu przeciwny, niedostrzegając w tym żadnego zła, a rodzicielsko boskie dobro — natomiast zastrzeżenia wobec tego przedstawiane przez teologów i ideologów religijnych, uważa za kłopotackie.

- Kościół jest zdania, iż klonowanie ludzi można dokonywać jedynie w bardzo wyjątkowych przypadkach ewidentnej genetycznej czy medycznej potrzeby dla dobra całej ludzkości; kościół jest temu przeciwny, jeżeliby czyniono to z powodów pospolitych, nawet w przypadkach jednostkowych — jest temu przeciwny, ponieważ nasze prokreowanie się przez klonowanie jest sposobem zbędnym i dlatego bezsensownym. I dlatego, że z góry wykluczającym naturalnie każdemu należną ontologiczną prawidłowość tudzież godność swego poczęcia i urodzenia — sposobem pozbawiającym każdemu naturalną potrzebę sakralnego poczucia tego, iż ma się rodziców, że jest się czymś dzieckiem (nawet, jeżeli są oni niedobrzy, czy nie zna się ich), potrzebę chociażby nikłych więzi potomno-rodzicielskich, a przecież przeważnie potrzebujemy ich w postaci mocnej zażyłości. — Wszystko to jest nam duchowo potrzebnym dobrem w postaci poczucia tego, iż zaistnieliśmy w świecie w sposób ontologicznie godny, pobożny, jest potrzebnym nam sacrum osobistym. A więc pozbawianie kogoś tego, byłoby bezbożnie złym, profanalnym sposobem rozmnażania ludzi, i dlatego nie powinno być dokonywane.

- Kościół do utworów o naszych cechach i zachowaniach erotycznych i do ich obrazów (tzw. pornografii), a także do prostytucji, używania narkotyków, alkoholu, tytoniu odnosi się w sposób mądrystycznie tolerancyjny wobec ich postaci niekłopotackich, a krytyczny wobec ich postaci kłopotackich.

- Kościół do anormalnych, złych zachowań erotycznych odnosi się w sposób naturalnie i prawnie krytyczny i karny, medycznie leczący, a socjalnie tudzież wychowawczo zapobiegający.

- Kościół nie jest przeciwny rozwodom małżeństw z różnych powodów nieudanych, i wielokrotnemu zawieraniu kościelnych, czyli pobożnościowych związków małżeńskich, w dążeniu do dobrego spełniania swej małżeństwowości (swych potrzeb małżeńskich) — uznaje to za oczywiste i słuszne.

- Kościół uznaje tzw. pozostawanie małżeństw w separacji, za faktycznie kłopotacko niepełne rozwody — tzn. rozwody w sposób absurdalny, acz prawnie, niedopuszczające do pełnego uwolnienia się od dotychczasowych beznadziejnie złych powiązań pomałżeńskich, i co

istotnie ważne: prawnie niedopuszczające do zawarcia nowego związku małżeńskiego, prawnie usankcjonowanego i respektowanego, tym samym niestosownie utrudniając, a nawet uniemożliwiając osobom których to dotyczy, należne im (tak jak wszystkim z nas) szczęśliwe spełnianie swych potrzeb małżeńskich i rodzinnych, owocne spożytkowanie posiadanych do tego zdolności i pragnień, niedocenionych czy niemożliwych do wyzwolenia i spełnienia w małżeństwie do tego nieudanych. Kościół jest przeciwny takiemu niestłusznemu ograniczaniu rozwodów, i dlatego jest mu ono obce w działalności promałżeńskiej i prorodzinnej.

- Kościół nie jest przeciwny, a jest za prawnym utrzymywaniem i stosowaniem zasadnej i stosownej kary śmierci, jako skutecznego sposobu pozbywania się najgorszych, kłopotackich szkodników ludzkości — czyli tych, którzy zasłużą na karne przerwanie ich życia. — Kościół jest za tym zarówno ze względów praktycznych, tj. dla zapobieżenia ich kolejnym niegodziwościom wobec właściwie pobożnych, oraz ze względów kultowych tj. dla moralnego wyrażenia konkretnej dezaprobaty wobec ich szataństwa, i jednocześnie, naszej wierności bogu, czyli dobru. — A tzw. humanitarne powstrzymywanie się od tego, traktuje jako nie zawsze stosowny, kłopotacko przesadny prospołeczny idealizm.

- Kościół nie jest przeciwny zasadnej i stosownej eutanazji, dlatego, że uznaje ją jako przerwanie szatańskiego zła u danej osoby, w postaci nieuleczalnej choroby i powodowanych nią niezmiernych cierpień, tak, że rugują one z niej zupełnie jej żywotne dobro [1] (które, kiedy jeszcze by istniało, podlegałoby oczywistemu podtrzymywaniu, ratowaniu) i osoba ta (czy ewentualnie także osoby jej najbliższe tudzież uprawnione) wyraża wolę eutanazyjnego przerwania tego dręczącego ją zła (a więc tym samym i swego życia) w sytuacji, kiedy tylko nim jest ogarnięta, i bez nadziei na jego istotne czy jakiegokolwiek pomniejszenie, tym samym, bez żadnej nadziei na powrót jej żywotnego boskiego dobra. Kościół nie jest temu przeciwny, ponieważ ideowo-doktrynalnym mądrystycznym wskazaniem dlań, jest sprzeciwianie się każdemu złu, także poprzez jego likwidowanie, i także w uwarunkowaniach eutanazyjnych...

- Kościół darzy stosownym, nieprzesadnym uznaniem wiele historycznych postaci, które swą działalnością kultową i społeczną pragnęły ulepszyć jakość naszego życia, takich jak **Mojżesz** (najsłynniejszy reformator wierzeń starożydowskich z politeistycznych na jednoboże; pierwszy twórca zasad judaizmu, chrześcijaństwa i islamu), **Kong Qiu** zwany Konfucjuszem (gorący propagator doskonalenia się ludzi w szlachetnych cnotach), **Siddhartha Gautama** zwany Buddą (sprzeciwiający się rytualizmowi kasty kapłańskiej, zalecający głębszą i rozumniejszą duchowość indywidualną dla wyzwolenia się z czynienia zła), **Jezus z Nazaretu** (syn Miriam i ojczyrna Josafa, pouczający do większego miłosierdzia i miłości wśród ludzi, wytykający duchowieństwu u władzy suchą skrupulatność w przestrzeganiu przepisów prawa i brak współczucia dla bliźnich; domniemywany początkowo oczekiwany narodowym izraelskim mesjaszem, a po śmierci uznany ogólnoludzkim chrystusem, i tak też nazwany), **Muhammad** znany jako Mahomet (twórca zasad islamu — słusznych wedle niego do spełniania wskazań życiowych dla poddania się tym woli jedynego boga Allaha; uznany jego wysłannikiem, ostatnim prorokiem), **Marcin Luter** (niemiecki teolog, reformatorsko protestujący przeciwko korupcji papieżstwa i Kościoła rzymsko-katolickiego), **Fryderyk Engels** i **Karol Marks** (filozofowie niemieccy, twórcy ideologii społecznej komunizmu, zasad budowy doskonalszych, sprawiedliwszych stosunków społecznych; przyczyniający się do uczciwszego respektowania doli ludzkiej w społecznej i państwowej polityce, ekonomii, prawie, zabezpieczeniu socjalnym, w społecznych naukach Kościołów — do ich obecnego znacznie lepszemu stanowi, szczególnie w Europie, Stanach Ameryki i Kanady, Australii i w jakiejś mierze wszędzie), **i wielu innych im podobnych**. - Kościół ceni to, co stało się dobrego z ich przyczyny: określone polepszenie życia ludzkiego, jego rozumienia i praktykowania; oraz to, co dobre wytworzono niejako z ich przyczyny a przez innych, z chęci eksponowania tego, iż jest się danym, uwzględniającym ich przesłania, wyznawcą dobra, a przeciwnikiem zła: dzieła kultowe w postaci budowli, ich wystroju architektonicznego, malarskiej, rzeźb, utworów śpiewaczych i muzycznych, literatury, filmów itp.

- Kościół ubolewa przy tym nad złem, jakie ludzie wyrządzili sobie i nadal wyrządzają z ich powodu, wcielając i posługując się w sposób wypaczony ich naukami, niedostatecznie je doskonaląc, nie pomijając tego, co jest w nich niestłuszne, nieprawdziwe, niedobre a złoczyne, ignorując przy tym wiedzę prawdziwą i faktycznie dobroczynną.

- Kościół nie uznaje żadnych narodów, grup czy osób, za wybranych przez jakiegokolwiek boga mistycznego, czy jego jakiegokolwiek rzekomych ziemskich pośredników czy następców, do spełniania jakiegokolwiek wybrańczego misji w świecie — w sposób szczególny ceni jednak takich ludzi, którzy sami wyróżniają się faktyczną i znaczną dobroczynnością swej pracy dla

innych, darzy ich za to szczególnym uznaniem i sympatią; a w sposób zwyczajny ceni wszystkich właściwie pobożnych, a więc normalnie mądrych i dobrych.

· Kościół szczególną estymą darzy Boga w tej jego części, którą tworzy nasza **ludzka mądrość**. — A więc mądre postępowanie każdego z nas, a zwłaszcza tych, którzy przejawiają ją w sposób najpełniejszy i stały, tworząc sobą zdecydowanych **mądrystów** — czyli tych, którzy szczerze cenią Boga Rzeczywistego: dobro i mądrość, ich walory, i dbają o to, aby całą swą pełnią i stale je współtworzyć. Kościół traktuje ją - mądrość - jako **najlepszy owoc historycznie ewolucyjnego poznawania, doskonalenia, traktowania i tworzenia przez nas Boga**.

· Kościół z największą dezaprobatą odnosi się do zła, w jego części tworzonej przez **ludzkie kłopotactwo** — a więc kłopotackie postępowanie każdego z nas, a szczególnie tych, którzy przejawiają je w sposób nader częsty, bezkrytyczny, czy ze zwyrodniałym przekonaniem o jego dopuszczalności w naszym życiu, i w sposób przynoszący wiele kłopotackich skutków.

---

Przypisy:

**[1]** Żywotne dobro - to, co ma podstawowe znaczenie dla naszego życia: to, co życie nasze utrzymuje (zdrowie), nadaje sens jego trwaniu (zdolność korzystania z dobra, jego osiągnięcia czy utrzymywania) i jest powodem zadowolenia z istnienia naszego i całego boga.

**Edward Piszczałka**

Badacz racjonalnej kultowości, twórca koncepcji kościoła prawdosławnego [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-09-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3583) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3583>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)